



Nr 4 (58)

**III NIEDZIELA ZWYKŁA****EWANGELIA (ŁK 1,1-4; 4,14-21)**

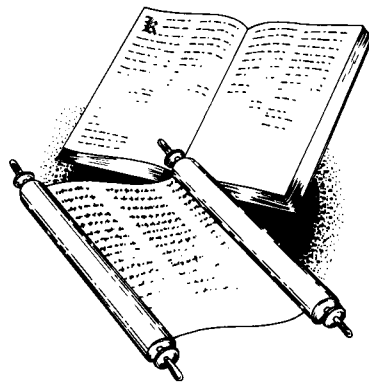
Wielu już starało się ułożyć opowiadanie o zdarzeniach, które się dokonały pośród nas, tak jak nam je przekazali ci, którzy od początku byli naocznymi świadkami i sługami słowa. Postanowiłem więc i ja zbadać dokładnie wszystko od pierwszych chwil i opisać ci po kolei, dostojny Teofilu, abyś się mógł przekonać o całkowitej pewności nauk, których ci udzielono. Potem powrócił Jezus w mocy Ducha do Galilei, a wieść o Nim rozeszła się po całej okolicy. On zaś nauczał w ich synagogach, wysławiany przez wszystkich. Przyszedł również do Nazaretu, gdzie się wychował. W dzień szabatu udał się swoim zwyczajem do synagogi i powstał, aby czytać. Podano Mu księgę proroka Izajasza. Rozwinąwszy księgę, natrafił na miejsce, gdzie było napisane: Duch Pański spoczywa na Mnie, ponieważ Mnie namaścił i posłał Mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę, więźniom głosił wolność, a niewidomym przejrzenie; abym uciśnionych odsyłał wolnymi, abym obwoływał rok łaski od Pana. Zwinąwszy księgę oddał służce i usiadł; a oczy wszystkich w synagodze były w Nim utkwione. Począł więc mówić do nich: Dziś spełniły się te słowa Pisma, któreście słyszeli.

**ZAMYŚLENIA****Dobra Nowina**

Jezus przyszedł na ziemię, aby:  
- ubogim głosić dobrą nowinę - a nie bogatym możliwość większych obrotów i większego biznesu,  
- więźniom głosić wolność - a nie przesładowcom możliwość bestialskiego znęcania się i samowolę,  
- niewidomym głosić przejrzenie - a nie wszystkimiedzącym pychę i samozadowolenie,  
- uciśnionym głosić wyswobodzenie - a nie ciemiężcom większą swobodę i bezkarność w wyzyskiwaniu,  
- chorym głosić uzdrowienie - a nie zdrowym i dobrze się mającym przepych i jeszcze większy dostatek,  
- skruszonym w sercu głosić przebaczenie - a nie zadufanym w sobie i pełnym pychy wolność w popełnianiu najwymyślniejszych grzechów,

- aby obwoływać rok łaski od Pana - a nie odwołanie wszystkich praw i nakazów moralnych i etycznych.

Syn Boży przyszedł na ziemię, aby leczyć wszystko co pokaleczone i podnosić wszystkich tych, którzy zdolni są rozpoznać i uznać swoją słabość. Przyszedł właśnie do słabych, a nie do dobrze się mających, do pogardzanych i odrzuconych, a nie do pyszałków



watych i zarozumiałych ... i nie do tych co sami umieją się urządzać. I ci drudzy nigdy Go nie rozpoznają ani nie rozumieją. Dla nich Ewangelia będzie zawsze odstręczająca i nie do przyjęcia. Do której grupy ja należę? (x)

**KĄTEM OKA****Dobra zmiana**

W moim życiu szykują się zmiany. W pierwszej chwili byłam załamana tym, że znowu przede mną wiele znaków zapytania. Przychodzi wiek, kiedy człowiek pragnie stabilizacji. Okazuje się jednak, że jestem w nieustającej podróży w nieznaną i ta upragniona stabilizacja jest nieosiągalna. Nawet stuletni dom potrafi zniszczyć burza, nawet zamek legnie w gruzach z jakiegoś powodu. Życiem też zatrzęsie tsunami i musimy chcąc nie chcąc odnaleźć się w nowej rzeczywistości.

Po chwili strachu wczoraj przyszedł spokój. Pojawiły się pomysły i rozwiązania i pomyślałam: w sumie dobrze, że coś się wreszcie zmienia. Zaczęłam z nadzieją spoglądać w przyszłość i nowa droga już mnie nie przeraża. Nie wiem skąd nagle takie ukojenie. Może sprawił to piękny słoneczny dzień, może miły gość na obiedzie i naleśniki z serem i rodzynkami, a może dobry Bóg położył rękę na moim zatroskanym sercu.

Życie potrafi zmienić się z dnia na dzień. Ważne, żeby nie myśleć, że to już koniec świata. Nie, to tylko koniec czegoś i czegoś początek. Nie ma limitu wiekowego na zmianę. Moja ciocia jako staruszka zostawiła swój dom i wyjechała do USA, bo tam mieszka z rodziną jej córka.

Nie boję się już zmiany. Jestem ciekawa nowego miejsca a przede wszystkim nowych ludzi. Wszędzie bowiem można spotkać przyjaciela. Pojawiają się też trudności, na sielankę przecież nie liczę. Jednak nastawiam się na lepsze, na dobrą zmianę! **Jola**

**NOWOROCZNE POSTANOWIENIA  
(CZ. 3/3)**

W codziennym zabieganym życiu zdajemy się w ogóle zapominać o marzeniach. Nie mamy na nie czasu, nie wydają nam się one ważne. Boimy się, że się nie spełnią, a co gorsza czasami jesteśmy przerażeni, że się spełnią i wtedy nie będziemy wiedzieli jak poradzić sobie z nową sytuacją. Ważne jest abyśmy dali sobie prawo do marzeń. Kiedy już nad nimi pomyślimy i przeobrażymy je w swoje cele, istotne jest aby postępować powoli, krok po kroku.

Najpierw zastanówmy się co i w jakim terminie chcemy osiągnąć. Później pomyślimy po czym poznamy, że osiągnęliśmy dany cel. Czy jest to upragniona waga, czy może zdanie danego egzaminu, a może zmiana pracy czy przeprowadzka do nowego mieszkania? Należy wziąć również pod uwagę z jakich zachowań musimy zrezygnować i podzielić swój cel na małe etapy. Bardzo ważna, tak jak w każdym naszym działaniu, jest właściwa motywacja. Jeżeli jej brak, to każde nasze marzenie jest już na początku skazane na porażkę.

Jeżeli nie uda nam się zrealizować swoich celów to istnieje duże prawdopodobieństwo, że być może bierzemy na siebie zbyt dużo spraw i wyznaczamy sobie na ich realizację zbyt krótki okres czasu. A może zdajemy się zapominać, że nie ma ludzi idealnych i staramy się wykonać wszystko na 100%, lub odwrotnie – nie traktujemy swoich marzeń poważnie i zamiast zajmować się ich realizacją zajmujemy czas błahostkami.

Ważne aby wyzwania dopasować do swoich możliwości. Cel nie może być zbyt wygórowany lub zbyt lekki i stanowić dla nas zbyt małe wyzwanie. Dodatkowo istotne jest aby za każdy mały sukces wyznaczyć sobie

nagrode. Nie nalezy rowniez przejmowac sie problemami, na ktore natrafimy, drobnymi porazkami, ktore beda naszym udzialem. W kazdej takiej sytuacji nalezy postarac sie zmodyfikowac swoje dzialanie w taki sposob aby przyblizyc sie do realizacji swojego upragnionego celu. Pokierowac swoja aktywnosc w nowym kierunku, dajacym nam wieksze prawdopodobienstwo osiagniecia osobistego sukcesu. Jezeli dana droga juz na poczatku wydaje sie oddalac nas od naszych marzen, wybierzmy inną. Dajmy sobie prawo do popelniania bledow i wyciagania z nich wnioskow. Nie badzmy na sile doskonali.

Na koniec pamietajmy, ze na nowe postanowienia nigdy nie jest za pozno. Kto powiedzial, ze postanowien noworocznych nie mozna stawiac sobie w marcu, czy nawet w kwietniu? Jezeli przyjdą nam do glowy nowe marzenia rowniez nigdy nie czekajmy na ich realizacje az do kolejnego stycznia. Pamietajmy: marzenia sie nie spelniaja. Marzenia sie spelnia! **Katarzyna Janocha**

## ABC O LITURGII (CZ. 8/8)

Podsumowujac cykl artykulow o tematyce liturgicznej, pozwolę sobie na zakonczenie przywozac slowa umiowanego Ojca Swietego sw. Jana Pawla II, na temat Eucharystii, poniewaz ona jest najwazniejsza czescia Liturgii. Beda to fragmenty Listu apostolskiego „*Mane nobiscum Domine*” Jana Pawla II do biskupow, duchowienstwa i wiernych na Rok Eucharystii, pazdziernik 2004 – pazdziernik 2005.

Rok Eucharystii, jak mozna zauwazyć juz dawno dobiegl konca, ale slowa papieza na temat najwiekszej tajemnicy i miłości Ojca Niebieskiego do nas ludzi, czyli Eucharystii są wciaz i pozostana na dlugo aktualne, dlatego tez postanowilem siegnac do tegoz Listu.

„(...)Eucharystia to wielka tajemnica! Tajemnica, ktora trzeba przede wszystkim dobrze celebrowac. Trzeba, aby Msza sw. zajmowala centralne miejsce w zyciu chrzescijan i aby kazda wspolnota dokladala wszelkich starań dla jej uroczystego celebrowania, zgodnie z ustalonymi normami, z udzialem ludu, korzystajac z posluzgi róznych osób wypeiniajacych zadania dla nich przewidziane, i z powazną troską o zachowanie sakralnego charakteru, ktorym powinien odznaczac sie spiew i muzyka liturgiczna.

(...) W kazdej Mszy sw. jesteśmy zywani, by zmierzyc sie z ideałem komunii, ktory ksiega Dziejow Apostolskich przedstawia jako wzór dla Kościoła wszystkich czasow. Jest to Kościół zebrany wokół Apostolow, powolany przez Slovo Boze, zdolny do wzajemnego dzielenia sie nie tylko dobrami duchowymi, ale rowniez dobrami materialnymi (por. Dz2, 42-47; 4, 32-35).

(...) Eucharystia nie jest tylko wrazem komunii w zyciu Kościoła; jest ona rowniez programem solidarnosci dla całej ludzkości. Kościół stale odnawia w celebracji eucharystycznej swą swiadosc, ze jest

„znakiem i narzedziem” nie tylko wewnetrznego zjednoczenia z Bogiem, ale takze jedności całego rodzaju ludzkiego. *Kazda Msza sw., nawet kiedy celebrowa sie ja w ukryciu i w najbardziej zapomnianym zakatku ziemi, nosi zawsze znamie uniwersalności. Chrzescijanin, ktory uczestniczy w Eucharystii, uczy sie z niej byc rzecznikiem komunii, pokoju, solidarnosci we wszystkich okolicznosciach zycia. Rozdarty obraz naszego swiata, ktory wszedl w nowe tysiaclecie z widmem terroryzmu i tragedii wojny, bardziej niz kiedykolwiek wzywa chrzescijan, by przezywali Eucharystie jako wielka szkole pokoju, gdzie formuja sie mężczyzni i kobiety, ktory na róznych szczeblach zaangażowania w zycie spoleczne, kulturalne i polityczne dzialaja na rzecz rozwijania dialogu i komunii.*

(...) Chcialbym zwrócic uwage na jeszcze jeden aspekt, ktory w znacznej mierze przesadza o autentycznym uczestnictwie w Eucharystii celebrowanej we wspólnocie: chodzi o to, czy jest ona bodzcem do czynnego zaangażowania w budowe spoleczeństwa bardziej sprawiedliwego i braterskiego. W Eucharystii nasz Bóg, ukazal najwyzszą forme miłości, odwracajac wszystkie kryteria panowania, ktore zbyt czesto dominuja w ludzkich relacjach, i radykalnie potwierdzajac kryterium sluzby: „*Jeśli ktos chce byc pierwszym, niech bedzie ostatnim ze wszystkich i slugą wszystkich*” (Mk9, 35). Nie przypadkiem w Ewangeliu wedlug sw. Jana nie znajdujemy relacji o ustanowieniu Eucharystii, ale jest tam scena „*umywania nog*” (por. J13, 1-20): *pochylajac sie, by umyc nogi swym uczniom, Jezus niedwuznacznie wyjasnia sens Eucharystii*. Sw. Pawel ze swej strony wyraźnie podkreśla, *ze nie jest godziwa celebracja eucharystyczna, w ktorej brakuje blasku miłości, potwierdzonej konkretnym swiadcstwem dzielenia sie z najuboższymi* (por. 1 Kor11, 17-22. 27-34). (...)” (Jan Pawel II, 7 pazdziernika 2004). (x)

## INTENCJE MSZY ŚW.

### NIEDZIELA 27.01

7:00 1) ++ Józefa, Jan, Zenon Wiktorski  
10:00 1) + Helena Tryniecka – greg.  
2) + Bolesław Lula w 5 r. śm.  
Poza parafia: + Janina Kosiba – od Roberta Czechowicza z rodziną  
+ Czesława Goleń – od rodziny Goleniów Janusza i Janiny  
+ Maria Wietecha – greg.  
11:30 1) Za Parafian  
2) Dziękczynna w 1 rocz. urodzin Helenki, z prosbą o potrzebne łaski i opiekę MBT  
16:30 1) + Władysław Ziomek w 7 r. śm.

### PONIEDZIALEK 28.01

7:00 1) + Helena Tryniecka – greg.  
2) + Czesław Leszczyński – od pracowników firmy Monter  
3) + Czesław Leszczyński – od rodziny Bugiel  
17:00 1) + Kazimierz Dyląg – od rodziny Stankiewicz i Herbut

2) + Kazimierz Dyląg – od rodziny Bęben z Roztok  
Poza parafia: + Zofia Witkoś – od Małgorzaty Kordułskiej z rodziną  
+ Czesława Goleń – od pracowników firmy BOLBOX  
+ Maria Wietecha – greg.

### WTOREK 29.01

7:00 1) + Helena Tryniecka – greg.  
2) + Czesław Leszczyński – od rodziny Ra-  
doń  
3) + Czesław Leszczyński – od Janusza, Agnieszki z rodziną z Przybówki  
17:00 1) ++ Joanna (4 r. śm.) i Mieczysław Kłodowscy  
2) ++ Zyta i Franciszek Wójcik – od rodziny  
Poza parafia: + Zofia Witkoś – od rodziny Pawłowskich i Świdrak  
+ Czesława Goleń – od pracowników firmy BOLBOX  
+ Maria Wietecha – greg.

### ŚRODA 30.01

7:00 1) + Helena Tryniecka – zakonczenie greg.  
2) + Czesław Leszczyński – od sąsiadów  
3) + Czesław Leszczyński – od sąsiadów  
17:00 1) Za ofiarodawców  
2) + Zdzisław Rozpara w r. śm.  
Poza parafia: + Zofia Witkoś – od Stanisława i Stanisława Witkoś  
+ Czesława Goleń – od rodziny Glazarów z Krościenka Wyżnego  
+ Maria Wietecha – zakonczenie greg.

### CZWARTEK 31.01

7:00 1) + Kazimierz Dyląg – od Janusza Mazura z Kanady  
2) + Kazimierz Dyląg – od rodziny Owsiaków z Rzeszowa  
3) + Kazimierz Dyląg – od pracowników Lotos – Kolej Jasło  
17:00 1) + Czesław Leszczyński – od kolegow i koleżanek syna Przemysława i synowej Joanny  
2) + Czesław Leszczyński – od Zofii i Janusza Syzdek  
Poza parafia: + Zofia Witkoś – od Krystyny i Jana Ryżowicz  
+ Czesława Goleń – od rodziny Mazurów, sąsiadów  
+ Maria Wietecha – od Skórów z rodziną

### PIĄTEK 01.02

7:00 1) + Kazimierz Dyląg – od pracowników Lotos – Kolej Jasło  
2) + ks. Stanisław Walczak  
17:00 1) Dziękczynna za miniony rok, z prosbą o Boze bł. dla całej rodziny  
2) + Kazimierz Godek w 14 r. śm.  
Poza parafia: + Zofia Witkoś – od koleżanek synowej Małgorzaty z Gminnego Przedszkola w Tarnowcu  
+ Czesława Goleń – od Józefa Golenia z rodziną  
+ Maria Wietecha – od Mieczysławy i Włodzimierza Staniszewskich

## SOBOTA 02.02

7:00 1) O zdrowie i bł. dla mamy Marii z okazji imienin – od córek  
10:00 1) ++ Aniela, Stanisław Sanoccy  
2) Dziękczynna za dar rodzicielstwa, z prośbą o Boże bł. i opiekę MBT  
11:30 1) ++ Józefa, Aleksander Czereszynski  
16:30 1) + Paweł Pikula w 6 r. śm.  
2) ++ Józefa (12 r. śm.) i Mieczysław Betlej  
*Poza parafią: + Zofia Witkoś – od pracowników węzła Strachocina*  
*+ Maria Wietecha – od rodziny Trzaskoś z Dąbrówki*

## Ogłoszenia duszpasterskie

1. Dzisiaj o 16.00 Nieszpory i Msza św.  
2. Dzisiaj na Mszy św. o godz. 10.00 zespół „Tarnina” wykona koncert kolęd, a na Mszy św. o g. 11.30 będziemy gościć chór „Antonianum” z parafii OO. Franciszkanów z Jasła.  
3. W środę na Mszy św. spotkanie dzieci kl. III z rodzicami jako przygotowanie do I Komunii św.  
4. W tym tygodniu przypada Pierwszy Piątek i Pierwsza Sobota Miesiąca. Spowiedź św. od środy, rano 6.30 – 7.30 i popołudniu od godz. 16.30 – 17.30; we Wrocance spowiedź w piątek od g. 15.00 i Msza św. o 15.30; w Pierwszym Piątku adoracja Najświętszego Sakramentu od g. 16.00. W sobotę różaniec Obrońców Życia o 16.30; na Mszy św. błogosławieństwo matek w stanie błogosławionym.  
5. W sobotę Święto Ofiarowania Pańskiego – prosimy przynieść świece z osłonkami na liturgię. Msze św. jak w niedzielę, we Wrocance o g. 8.30. Jest to Światowy Dzień Życia Konsekracyjnego. Składka na klaszory konsekracyjne w diecezji.  
6. W niedzielę (03.02) wsp. św. Błażeja – tradycyjne poświęcenie jabłek; 5 lutego wsp. św. Agaty – błogosławieństwo chleba i wody.  
7. W przyszłą niedzielę zmiana tajemnic różańcowych.  
8. O prowadzenie różańca św. prosimy: o g. 9.30 Różę Niepokalanego Poczęcia MB, o 11.00 Różę Niepokalanego Serca NMP.  
9. Dziękujemy za sprzątanie świątyni gr. 13 i 14 z Tarnowca, za ofiarę na Sanktuarium. Msza św. za dobroczyńców w środę. W piątek, po Mszy św. wieczorowej ok. g. 17.30 prosimy gr. 15 i 16 z Tarnowca.  
10. Dziękujemy Parafianom za życzliwe przyjmowanie nas z wizytą duszpasterską. Bóg zapłać za cenne uwagi i złożone ofiary.  
11. Zachęcamy do zakupienia i czytania prasy katolickiej. Za ławkami gazetka parafialna.  
12. Do chorych udamy się 9 lutego, w sobotę. W sam Dzień Chorego (11.02) z komunią św. udadzą się szafarze (kto zechce, wg życzeń).  
13. Spotkania duszpasterskie: w poniedziałek o godz. 16.00 LSO; we wtorek o godz. 16.00 kandydaci do bierzmowania kl. 8 i 3 gimnazjum Roztoki, Umieszcz i spoza parafii (przynieść kartki do bierzmowania, które były rozdawane w grudniu i 30 zł); w środę o godz. 16.00 kandydaci do bierzmowania kl. 8 i 3 gimnazjum Tarnowiec; w piątek KSM i Oaza; w sobotę o g. 10.00 schola.

14. Przypominamy, że parking przy Sanktuarium jest dla ludzi chorych, niepełnosprawnych – prosimy to uszanować i nie blokować parkingu tym osobom.

15. 8 lutego, w piątek zapraszamy całą wspólnotę parafialną na modlitwę przebłagania za grzechy każdego mieszkańca naszej parafii – egzorcyzm nad Parafią, Ojczyzną. Godz. 17:00 - ADORACJA NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU - modlitwy, prośby do Trójcy Przenajświętszej, aby złamała moc szatana nad naszą Parafią, Ojczyzną; modlitwy, błagania za nasze rodziny; modlitwa o zmiłowanie nad naszymi grzechami: świętokradzkie spowiedzi, bluźnierstwa, waśni, kłótni, niezgody. Godz. 17:30 - UROCZYSTA MSZA ŚW. Z ODNOWIENIEM PRZYRZECZEŃ CHRZCIELNYCH. Stańmy wszyscy w piątek 8 lutego w modlitwie Wielkiej Pokuty. Powiedzmy Bogu „TAK” – szatanowi „NIE”. Celem pokuty jest leczenie ran, które grzech pozostawia zarówno w indywidualnym człowieku, jak i w określonej wspólnotcie. Wszystkie grupy duszpasterskie przyjdą obowiązkowo – z potrzeby serca.

**ks. Proboszcz**

## OCHRZCZENI

Natalia Luiza Hap

26/01/2019

Szafarz: ks. Jerzy Uchman

## SPOTKANIE OPLĄTKOWE PRZYJACIOŁ WSD RZESZÓW

Zgodnie z wieloletnią tradycją 19 stycznia w tarnowieckim sanktuarium odbyło się spotkanie oplątkowe członków Stowarzyszenia Przyjaciół WSD w Rzeszowie. Z grupą kleryków przybyli: Ks. dr Paweł Pietrusiak - Rektor Seminarium oraz Ojciec Duchowny Ks. mgr Jacek Szczęch. Członkowie Stowarzyszenia Przyjaciół WSD z naszej parafii gościli też rodziców księży i kleryków z Gogołowa, Lipinek, Jasła i Ciekłina.

Pośród księży zgromadzonych przy ołtarzu, symbolicznie w postaci relikwii, obecny był patron tego dnia i patron naszej diecezji – Święty Biskup Józef Sebastian Pelczar. Także i w kazaniu, ksiądz Rektor przywołał postać świętego przypominając jego wielkie zaangażowanie w pracę duszpasterską, ukazując jednocześnie wielką wagę kapłaństwa dziś i ogrom trudności piętrzących się przed kapłanami w obecnych czasach. „To on zostawił tutaj na naszych terenach piękną praktykę pierwszych czwartków i pierwszych piątków, i wielkiego rozmówienia w Najświętszym Sakramencie i wielkiego rozmówienia w kulcie Najświętszego Serca Świętych kapłanów i odważnych ... takich kapłanów wychowała epoka i pokolenie świętego biskupa Pelczara. I odważnych kapłanów potrzeba nam także dzisiaj, którzy nie są jak nieme psy - które nie szczekają, milkną kiedy nadchodzi wilk... A trzeba szczekać, trzeba ostrzegać. (...) U stóp Matki Najświętszej Tarnowieckiej, w dniu kiedy wspominamy Świętego Biskupa Józefa Sebastiana

Pelczara, patrona naszej diecezji prosimy za tych naszych braci kleryków formujących się w naszym seminarium, o te trzy cnoty: o mądrość, o świętość i o odwagę w ich przyszłym życiu kapłańskim. A my wszyscy czujmy się współodpowiedzialni za to. Bo jakość jak i czytelność całej wspólnoty Kościoła w znacznej mierze zależy od świętości, mądrości i odwagi ich pasterzy. O to módlmy się z całego serca”.

Na zakończenie Eucharystii uczestnicy uczcili Relikwie Świętego Biskupa Józefa Sebastiana, następnie gromadząc się przy szopce wszyscy mieli okazję podzielić się opłatkiem, wyrazić wzajemną życzliwość w słowach serdecznych życzeń.

Po przejściu do Domu Pielgrzyma, spotkanie trwało przy gorącej herbacie i słodkim poczęstunku podarowanym przez życzliwe osoby. Tutaj była okazja do bliższego poznania z przybyłymi gośćmi. Klerycy – sympatyczni młodzi ludzie, pełni entuzjazmu z wiarą patrzący w przyszłość – chętni do rozmów. Jak zawsze, zaprezentowali krótkie przedstawienie jasełkowe. Pewno kiedyś niektórzy podejmą pracę w naszej parafii.

Dobrze było wyjść z domu i miło spędzić trochę czasu – dopóki jeszcze brzmi kolęda. Dobrze jest z bliska zobaczyć i odczuć, że jesteśmy wspólnotą, że tak wielu z nas myśli i czuje podobnie, tak wielu z nas naprawdę ceni te same wartości, chociaż coraz ciszej o tym się mówi.

**Małgorzata Patrzyk**

## HEJ KOLĘDA, KOLĘDA

VIII Przegląd Kolęd i Pastoralek w Tarnowcu był jak zwykle wydarzeniem uroczystym i radosnym. Pięknie ubrane dzieci, szczęśliwi rodzice i dumni wychowawcy zawsze cieszą oko. Dobrze jest widzieć jak tradycja przekazywana z pokolenia na pokolenie ciągle żyje. Dzisiaj w świecie mediów, kiedy kolęd więcej się słucha aniżeli śpiewa, warto sobie przypomnieć stare czasy, gdy śpiewali je pełną parą nasi dziadkowie. Kolęda to powrót do dzieciństwa i czekania na pierwszą gwiazdkę, to taka słodka nuta. To prezent, który niesiemy Jezusowi w darze, jak Trzej Królowie.

W przeglądzie wzięło udział dwadzieścioro dzieci w wieku od sześciu do dziesięciu lat. Kolędy i pastorałki brzmiały wesoło i świeżo, jakby śpiewane były pierwszy raz. Pędziły do nieba wraz z naszą miłością. Takie widowisko zawsze przypominia, że od dzieci my dorośli możemy się dużo nauczyć. Wielu z nas nigdy niczego w kościele tak nie zaśpiewało. A przecież trzeba rozgrzać mury radosnym kolędowaniem.

W konkursie w Tarnowcu nie ma przegranych, są tylko wygrani. Wygrywa bowiem każdy kto podaruje chociaż odrobinę siebie szkole, parafii a przede wszystkim Dzieciątku w żłobie. Nie żyjemy dla siebie i dobrze, że uczymy tego dzieci. Wychowujemy je w wierze a to największy skarb jaki możemy podarować dziecku.

Hej kołęda, kołęda... Znane nuty każdego roku radują serce. Konkurs w Tarnowcu, to dzieło wielu ludzi, którym należy powiedzieć serdeczne Bóg zapłać! **Jola**

## Z PLEBAŃSKIEJ KUCHNI

### Zupa z zielonego ogórka

#### Składniki:

0,20 dag ogórka; 5 dag serka topionego śmietankowego; ¼ cebuli (2 dag); 3 łyżeczki mąki (3 dag); 70 dag wody; 3 łyżki śmietany kwaśnej; 1 łyżeczka koperek.

#### Wykonanie:

Wszystkie składniki oprócz śmietany i wody włożyć do naczynia i zmiksować – niezbyt dokładnie. Dodać wodę i gotować 12 min. Pod koniec dać śmietanę i koperek. Po ugotowaniu zmiksować jeszcze raz dokładnie. Podawać z grzankami lub groszkiem ptysioowym.

*Danuta Miś*

### „NA GROMNICZNA...”

Uroczystość Ofiarowania Pańskiego obchodzona w Kościele 2 lutego, w Polsce nazywana jest powszechnie świętem Matki Boskiej Gromnicznej. W tym dniu we wszystkich kościołach podczas nabożeństw święci się woskowe świece, zwane „gromnicami” i stąd właśnie wywodzi się ludowa nazwa święta. Polscy malarze często „przedstawiali Matkę Boską Gromniczną w zimowym, rodzimym pejzażu, jak – zgodnie z legendą – idzie nocą przez ośnieżone pola i miedze, pilnuje ozimin, aby nie wymarły w lutowych mrozach i zawiejach, jak świecąc gromnicą, pomaga znaleźć w ciemności drogę zbłąkanym wędrowcom i dogląda ludzkich obejść, do których podkradają się wilki. Ale i wilkom, zmarzniętym i wygłodniałym okazuje swoją łaskawość”. Dawniej mówiło się, że „Gromnica zimy połowica”. Powiadano, że w „Matkę Boską Gromniczną pod zimowym jeszcze niebem musi po raz pierwszy odezwać się i zaśpiewać zwiastujący wiosnę skowronek”. Dzień ten zapowiadał więc zbliżającą się wiosnę, chociaż nie było jeszcze wyraźnych jej oznak. Podczas nabożeństw uważnie obserwowano palące się świece. „Gdy obficie kapał z nich wosk – zima miała być jeszcze długa, mroźna i dokuczliwa. Skwiercząca gromnica wróżyła częste letnie burze i deszcze”.

W tradycji Kościoła „gromnice symbolizują światło wiary, łaskę Bożą i światłość wiekiustą”. Zapalano ją więc zawsze w godzinę śmierci i wkładano w ręce umierającym, aby „prowadziła ich do wiecznego zbawienia”. W tradycji ludowej gromnica miała bronić ludzi i ich domostwa przed groźnymi żywiołami, a zwłaszcza przed burzą, uderzeniem pioruna i ogniem. Uważano, że posiada moc odwracania gromów i błyskawic, i stąd wzięła się jej ludowa nazwa. „Dlatego, po powrocie z kościoła, płomieniem poświęconej gromnicy robiono znak krzyża na

belkach stropowych, a w czasie burzy stawiano zapaloną gromnicę w oknie lub obchodzono z nią dom i całe obejście”. Krople zastygłego na gromnicy wosku wkładano zwyczajowo „pod węgly budowanego, nowego domu i w szczeliny między belkami, na szczęście i błogosławieństwo Boże”. Stosowano ją także w różnych zabiegach medycznych. Np. na ziemi rzeszowskiej „okręcano gromnicę pasemkiem lnianej kądzieli. Poświęcone na gromnicy pasemko lnu palono później nad chorymi, cierpiącymi na różne zakaźne rumienie, w przekonaniu, że w ten sposób „spala się” różne choroby przebiegające z ostrym, zapalnym odczynem skóry”. Wszystkie te dawne wierzenia i obyczaje w większości odeszły już w przeszłość. Przetwały natomiast w pamięci ludzi starszych i w legendzie.

Warto dodać, że w różnych regionach Polski, np. w regionie rzeszowskim i na Sądecczyźnie, do niedawna żywa była tradycja odlewania świec woskowych, nazywana „laniem światła”, według prostej, bardzo starej tradycji, znanej już w XVI wieku. „Zawieszane na obręczy knoty polewa się kilkakrotnie roztopionym woskiem, a ostateczny kształt gotowym, ciepłym jeszcze świecom nadaje się ręcznie”. Technologie te stosują jeszcze niekiedy istniejące na wyżymieńskich terenach bractwa rzemieślnicze.

*Grażyna Ambros - Wodzińska*

### BIERZ I CZYTAJ

Bardzo często spotykam teraz ludzi, którzy twierdzą, że są wierzący ale nie chodzą do kościoła. Zastanawiam się więc w co oni wierzą? Nie znają Ewangelii, bo nie sądzę, żeby czytali ją w domu. Jak więc można wierzyć w coś czego się nie zna?

Jedna dziewczyna bierze za parę miesięcy ślub, oczywiście w kościele ale tak w ogóle to ona do tego kościoła nie chodzi. Idzie po prostu do księdza „coś załatwić”. Nie wiem czy ten ślub nie ma być tylko prezentacją wspaniałej kreacji i okazją do hucznego wesela.

Łatwo powiedzieć „wierzę” to nas nic nie kosztuje. Gorzej z byciem chrześcijaninem, tutaj trzeba się napracować. Trzeba m.in. czytać, interpretować i ciągle na nowo poznawać Ewangelię. Samemu wcale nie jest łatwo i ja dlatego chodzę na spotkania biblijne prawie co tydzień. Właściwie nie do końca dlatego. Mam tam przyjaciół i chociaż do ich pobożności daleko mi bardzo to dobrze się wśród nich czuję. Każdy z nas może wybrać z omawianych czytań czy też danej Ewangelii coś co najbardziej do niego trafia i z czym wychodzi ze spotkania.

W dzisiejszej Ewangelii dla mnie godna podziwu i naśladowania jest odwaga Jezusa. Czytając księgę proroka Izajasza Jezus po raz pierwszy nazywa siebie Mesjaszem. Mógł się spodziewać wyśmiania, okrzyknięcia Go bluźniercą czy też nawet wariatem, ale dla Niego to nie jest ważne. Ważna jest prawda i właśnie ten fragment Ewangelii

uczy nas odwagi w mówieniu prawdy, odwagi w byciu chrześcijaninem i w byciu sobą.

Kiedys dwunastoletni chłopiec przyszedł do swojej mamy i powiedział: mamo, ja muszę postępować tak jak moi koledzy, bo inaczej to oni będą się ze mnie śmiać. Mama na to: czyli jeżeli oni będą pić, palić i narkotyzować się to Ty też? Musisz być sobą, ja wiem że to wymaga odwagi i nie bój się wyśmiania. Prawdziwy przyjaciel nigdy Cię nie wyśmieje a na miejsce fałszywego znajdziesz innych, świat jest taki duży...

Trzy lata później ten sam chłopiec przychodzi do mamy: chłopaki namawiali mnie, żebym z nimi do kina poszedł ale nie pójdę, powiem że chcę pobyć z Tobą. Mama na to: wyśmiej Cię, nazwą „maminsynkiem”. A chłopiec krótko: to dostaną w zęby! No cóż, odwaga się pojawiła, może trochę agresywna ale myślę, że da się ją złagodzić.

Dzisiaj człowiek ma wiele twarzy a najprościej mieć tylko jedną. Tego uczy nas dzisiejsza Ewangelia, ale żeby wiedzieć czego uczy trzeba ją znać. **Jola**

### ŻARTY NIEPOŚWIĘCONE

Sytuacja z domu pewnej rodziny. Dzwoni telefon. Żona podchodzi odebrać, a mąż woła z drugiego pokoju: - Jeśli to do mnie, powiedz, że mnie nie ma. Żona odbiera i mówi: - Niestety, mąż jest w domu – i odkłada słuchawkę. – Przecież prosiłem cię, żebyś powiedziała, że mnie nie ma! – Ale to była koleżanka i chciała przyjść pogadać! (*P.S. Nawet w drobnych rzeczach warto być uczciwym.*)

\*\*\*

Wchodzi dwóch studentów do baru. Zamykają po herbacie i wyciągają kanapki. Podchodzi do nich kelner i mówi: - Tu nie wolno jeść swoich kanapek. Studenci popatrzyli na siebie i zamienili się kanapkami. (*P.S. Zawsze jest wyjście.*)

\*\*\*

Synek pyta mamę: - Pobawisz się ze mną? – Nie mam czasu. – A dlaczego nie masz czasu? – Bo pracuję. – A po co pracujesz? – Po to, żeby zarabiać pieniądze. – A po co zarabiasz pieniądze? – Po to, żeby cię nakarmić. – Mamo, ale ja nie jestem głodny. (*P.S. Dzieci widzą świat dużo prościej.*)

\*\*\*

Myśliwy idzie przez las i śpiewa: - Na polowanko, na polowanko! Z tyłu wychodzi miś, klepie go po ramieniu i pyta: - Gdzie? Na polowanko? – Nie! Jak babcię kocham, na ryby! (*P.S. Punkt widzenia świata zmienia się u niektórych po klepinięciu łapką w ramię.*)

**Wydawca:**  
**Parafia pw. Narodzenia NMP**  
**w Tarnowcu; Nakład: 230 egz.**  
**Adres: Tarnowiec 38,**  
**38-204 Tarnowiec,**  
**Redaktor wydania:**  
**ks. Grzegorz Wolan (gwolan@o2.pl)**

Ofiara: 1,50 zł